trzypotrzy

Październik 2019

Od redakcji...

Kolejny rok, kolejne wyzwania! Wracamy po wakacjach z podwojoną siłą! Piszemy z myślą o Was już trzeci rok. Nasza „trzypotrzy" całkowicie tworzona jest przez nas, uczniów pierwszych, drugich i trzecich klas naszej "Trójki", dla uczniów. Relacjonujemy wydarzenia szkolne, sukcesy naszych uczniów, czy eventy w mieście. Jesteśmy tam, gdzie coś się dzieje. Każdy z nas jest inny, mamy inne zainteresowania i style bycia, dlatego też piszemy na różne tematy. Tym sposobem każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie.

Masz pomysł jak ulepszyć naszą gazetkę, chciałbyś się czymś podzielić ze społecznością szkolną, lub po prostu coś napisać? Nie zwlekaj, skontaktuj się z nami. Zapytaj także polonisty o radę. Zapraszamy do współpracy!!

Zatem do kolejnego numeru!

Redaktor naczelna

Karolina Słodkowska

Spis treści:

1. Od redakcji
2. Co nowego w sporcie?
3. Koty, czyli chrzest pierwszaków
4. „Humaniści"
5. Protest w Hong Kongu
6. ''Eragon''
7. Jesienna Depresja
8. Wywiad z prof. Oganiaczyk
9. Horoskop
10. Co nowego w kinie?
11. Recenzja książki
12. Kalendarium

Co nowego w sporcie?

Końcówka lata to emocjonujący czas dla fanów różnych dyscyplin sportowych. W tym dziale gazetki prześledzimy je wszystkie i wybierzemy te, o których nie sposób nie wspomnieć!

Nie mamy mistrzostwa Europy, ale wciąż jesteśmy mistrzami świata!

Polscy siatkarze byli na najlepszej drodze do triumfu w tegorocznych Mistrzostwach Europy. Zawodnicy pod czujnym okiem trenera Vitala Heynena zajęli pierwsze miejsce w swojej grupie, przegrywając tylko jednego seta. W 1/8 rozgrywek zmierzyli się z Hiszpanami, których pokonali trzy do zera w meczu trwającym niewiele ponad godzinę. Kolejna faza wyglądała podobnie, lecz tym razem to Niemcy musieli pogodzić się z przegraną. Niestety w emocjonującym półfinale, mimo wielu kontrowersyjnych kwestii, to Słoweńcy okazali się od nas lepsi. Jedno jest pewne - Polacy nie poddadzą się w walce o brązowy medal!

Kto tym razem będzie mistrzem?

W minionym miesiącu odbyła się pierwsza kolejka fazy grupowej Ligi Mistrzów. Te rozgrywki piłkarskie i tym razem cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Rozegrano szesnaście meczów. Jednym z najbardziej oczekiwanych był między innymi mecz obrońcy tytułu Liverpoolu F.C. z Napoli, do którego doszło siedemnastego września, i który zakończył się dwubramkową porażką zeszłorocznych zdobywców tytułu (Driez Mertens 82' (K) i Fernando Llorente 90+2') . Poszukując polskiego akcentu należy zaznaczyć, że tego samego dnia odbyło się spotkanie Bayernu Monachium z Creveną Zvezda, a Robert Lewandowski mógł przypisać sobie jedną z trzech strzelonych dla niemieckiego zespołu bramek (Kingsley Coman 34', Robert Lewandowski 80' i Thomas Muller 90 + 1'). Również osiemnastego września odbył się mecz Atletico Madryt z Juventusem Turyn. Zakończył się on remisem dwa do dwóch (AM: Stefan Savić 70', Hector Herrera 80' i JT: Juan Cuadraro 48', Blaise Matuidi 65'). Druga kolejka fazy grupowej rusza już pierwszego października.

Powrót po 52 latach przerwy!

W Pekinie odbyły się Mistrzostwa Świata w Koszykówce Mężczyzn. Tytuł po raz drugi w historii zdobyła Hiszpania, pokonując w finale Argentynę 95:75. Brązowymi medalistami są Francuzi, którzy zmierzyli się z Australijczykami i odnieśli zwycięstwo 67: 59. Po ponad półwiecznej nieobecności na tej imprezie, celem Polaków było wyjście z grupy, a tymczasem dotarli aż do meczu o siódme miejsce! Tam musieli uznać wyższość Amerykanów, przegrywając 74: 87.

Koszykówka w trójeczce

Rok szkolny trwa już od ponad miesiąca. Z jego nadejściem rozpoczął się sezon na kartkówki, sprawdziany, nie wysypianie się i międzyszkolne zawody sportowe, którym poświęcony jest ten artykuł.

Na początku września odbył się międzylicealny turniej 3v3 w koszykówkę. Naszą reprezentację w ten stosunkowo młody i „uliczny" rodzaj koszykówki stanowili Piotrek Sczepaniak, Jakub Barański, Piotrek Wlazło i Jakub Gawryś. W swojej grupie nasi zawodnicy wygrali połowę spotkań i z bilansem 2 – 2 awansowali do 1/8. Tam, po niezwykle fascynującym i wyrównanym meczu, zostali niestety pokonani przez 24 LO, co zakończyło ich przygodę z turniejem. Pomimo porażki gratulujemy naszej szkolnej reprezentacji zaciętej walki do samego końca i życzymy powodzenia w następnym roku.

W pierwszą środę października najszybsi, najsilniejsi, najbardziej wytrzymali i atletyczni uczniowie wzięli udział w zawodach Ligi LA na stadionie AZS–u. Pomimo okropnej, deszczowej pogody naszym reprezentantom udało się zająć 3 miejsce w klasyfikacji drużynowej dziewcząt i 5 miejsce ekipy chłopców.

Gratulujemy naszej reprezentacji i życzymy aby za rok forma była jeszcze lepsza, a pogoda po prostu dobra.

Więcej osiągnięć trójkowiczek!

Do grupowych sukcesów przyczyniły się w dużej mierze indywidualne osiągnięcia: 3 miejsce Małgorzaty Lubiatowskiej na 100m, 2 miejsce Hanny Wiśniewskej na 1500m, 3 miejsce Wiktorii Ostrowskiej na 1500m, 1 miejsce Patrycji Owczarek w skoku wzwyż, 2 miejsce Moniki Ochockiej w kuli 3kg, 3 miejsce Julii Skrok w kuli 4kg, 1 miejsce Piotra Rzeńca na 1500 m, 3 miejsce Patryka Skwierzyńskiego na 200 m oraz 2 miejsce w sztafecie 4x100 Julii Komorowskiej, Kingi Pawelec, Julii Marciniak i Małgorzaty Lubiatowskiej.

Artur Frąckiewicz

Sztafety!

Zwycięstwo w sztafetach przełajowych!

Tegoroczne Mistrzostwa Łodzi sztafet przełajowych zapamiętamy na długo. Nasi uczniowie od wielu lat zdobywają medale na tych zawodach i tym razem także nie zawiedli naszych oczekiwań. Dziewczęta (w składzie: Kinga Pawelec, Małgorzata Lubiatowska, Gabriela Kowalczyk, Sara Gulak, Hana Wiśniewska, Iga Adach, Zuzanna Kittel, Julia Komorowska i na rezerwie Monika Ochocka) wygrały srebrny medal, a chłopcy (w składzie: Patryk Adamczyk, Kuba Nenczak, Wojtek Owczarek, Krzysiek Pogoda, Hubert Nogalski, Patryk Skwierczyński, Czarek Komosa, Piotrek Rzeńca, Marcel Waszczyk, Michał Krysiak) - złoty medal. Walczyli pod przewodnictwem p. prof. Najbert oraz prof. Melki, którzy jak zawsze przygotowali ich doskonale. Oby tak dalej!

ATARI

KOTY, czyli chrzest pierwszaków

Uroczystość Kotów jest już w naszej szkole wieloletnią tradycją. W tym roku były one nieco wyjątkowe, ze względu na uczestnictwo nie pięciu, a ośmiu klas pierwszych. Wiązały się z tym pewne przeszkody organizacyjne, lecz w ostatecznym rozrachunku święto wypadło może nie bezbłędnie, ale na pewno dobrze i długo pozostanie w pamięci.

A jak widzieli je sami organizatorzy, zwycięzcy zeszłorocznej edycji? Podczas rozmowy z nimi wskazali przede wszystkim przyjemną atmosferę przy przygotowaniu całej imprezy. Mimo, iż było kilka trudności, cieszą się z integracji, jakiej mogli dokonać z nowymi szkolnymi kolegami. Zadowoleni byli również z rzeczy przyziemnych, takich jak „odpadnięcie kilku lekcji" i wskazywali na dumę z dotrzymania tradycji szkoły, co nie znaczyło, że nie wprowadzili w tym roku do uroczystości kilku nowości. Godnym pochwalenia jest też zachowanie uczestników, którzy, według organizatorów, byli publicznością opanowaną i niesprawiającą problemów.

Ze strony klas pierwszych na pewno było to wydarzenie stresujące, gdyż wymagające wystąpienia nie tylko przed rówieśnikami, ale i starszymi klasami. Wymagało to również wielu wyrzeczeń i pracy nad scenariuszami scenek, jak i przygotowaniem do innych konkurencji, których zasad przed uroczystością nie znali. Taka praca pomaga rozwinąć się znajomościom w klasie i poza nią, ale też prowadzi do pierwszych konfliktów. Koniec końców tegoroczne Koty były dla wszystkich dobrą zabawą.

Zobaczcie zdjęcia z tego przezabawnego wydarzenia!

KOTY
BUSIAKIEWICZ KRZYSZTOF

KOTY
BUSIAKIEWICZ KRZYSZTOF

''Humaniści''

Humaniści w szkołach? Po co? Z takim pytaniem zetknęłam się zaskakująco wiele razy. W dzisiejszym świecie dla większości priorytetem są przedmioty ścisłe, a także zawody z nimi związane. Coraz częściej słyszy się o rosnącej liczbie stanowisk przeznaczonych dla informatyków w najróżniejszych firmach. O tym, że potrzebne jest więcej lekarzy czy też naukowców. A gdzie w tym wszystkim humaniści? Do czego mogą się przydać? Wbrew powszechnej opinii, nie tylko do pracy w McDonaldzie, czy obracania parówek do hot dogów w Żabce, tudzież na stacji benzynowej.

Pomyślmy przez chwilę, Drodzy Czytelnicy. Gdyby nie ci „ludzie bez przyszłości" jakimi według niektórych są humaniści, historia świata mogłaby być o wiele bardziej pogmatwana. Spójrzmy na prawo – kto je wymyślił? Raczej nie żaden matematyk. Nie da sie obliczyć, jaką karę powinien dostać morderca. Nie opiszemy wzorem tego, co jest dobre, a co złe (chociaż dobro i zło są pojęciami względnymi). Tak samo z literaturą– nad tym też trzeba się pochylić. Niektórzy zaraz stwierdzą, że to nikomu nie potrzebne. Po co komu wiedza o podziale na zwrotki lub strofy w utworze lirycznym? Czemu mamy się uczyć o cechach epiki? Dlaczego musimy czytać „Lalkę", skoro w tym samym czasie moglibyśmy zrobić coś bardziej pożytecznego, lub po prostu umilić sobie czas graniem na komputerze? Odpowiedź jest prosta – wiedza ogólna jest potrzebna każdemu. Poza tym, literatura to nasze dziedzictwo, możemy się dowiedzieć czegoś o innych epokach. Następna kwestia – filozofie. Nie oszukujmy się, to dość istotna sprawa. Sądzę, że każdy z nas ma jakieś zasady, jakieś *clue*, którym się kieruje. I tak, to jest indywidualny światopogląd. W poprzednich epokach funkcjonowały nurty filozoficzne, wyznaczające pewne tendencje myślenia. Przykładowo, Artur Schopenhauer kierował się w życiu ideologią, którą można streścić w trzech słowach – mam ból istnienia. Nieironicznie powiem, że duża część naszego pokolenia uważa to za swoiste hasło, motto życiowe, może i nawet nieświadomie. Schopenhaueryzm jest popularny, i temu nie zaprzeczymy. A sam autor tejże doktryny...? No cóż, ścisłowcem nie był. A religie? A sztuka? Obie te kwestie są istotne w historii ludzkości, i o ile rozumiem argument „Przecież rzeźbiarze musieli mieć pojęcie o geometrii, musieli wiedzieć jakie są proporcje!", to raczej nie skłaniam się do myśli, aby natchnieniem dla nich była matematyka czy fizyka.

To samo dotyczy muzyków czy malarzy. Co do religii – tutaj nawet nie warto się kłócić. Wątpię, aby ktoś wierzący wyłącznie w naukę, przekonany że wszystko jest materią, był w stanie myśleć, że istnieje jakaś siła wyższa, która to wszystko stworzyła. Mimo wszystkich ścisłych mądrości, to właśnie humaniści przyczynili się do kulturowego rozwoju świata, i temu raczej nie da się zaprzeczyć.

Drodzy Czytelnicy, mam nadzieję, że tymże wywodem przekonałam was chociaż odrobinę o tym, że „humany" to nie są ci, którym nie udało się dostać do klasy z wymarzonym profilem i poszli do takiej, a nie innej, byleby mieć gdzie się uczyć (aczkolwiek smutną prawdą jest to, że tacy ludzie istnieją), a osoby z pasją, które również chcą się do czegoś przyczynić. Jest mnóstwo aspirujących prawników, dziennikarzy, artystów z wielkimi ambicjami, i w takie osoby należy wierzyć. Nie można twierdzić, że „humany" nic nie osiągnęły, to może w końcu im się uda" (niestety, to autentyczny tekst pewnego nauczyciela, którego los postawił na mojej drodze). Humaniści to nie idioci – wiemy, jak logicznie myśleć, umiemy liczyć, czy włączyć komputer, więc, Drodzy Czytelnicy, nie myślcie stereotypowo i uwierzcie, w to, co piszę, a czytający to humaniści – dla nas wszystkich jest szansa. W końcu świat nie składa się wyłącznie z matematyków czy informatyków, prawda? Czytający to Umyśle Ścisły - jeśli jesteś przekonany o swojej wyższości, to wyobraź sobie, że gdyby nie humaniści, to prawdopodobnie nie byłoby alfabetu, a bez niego nie umiałbyś napisać nawet i głupiego równania.

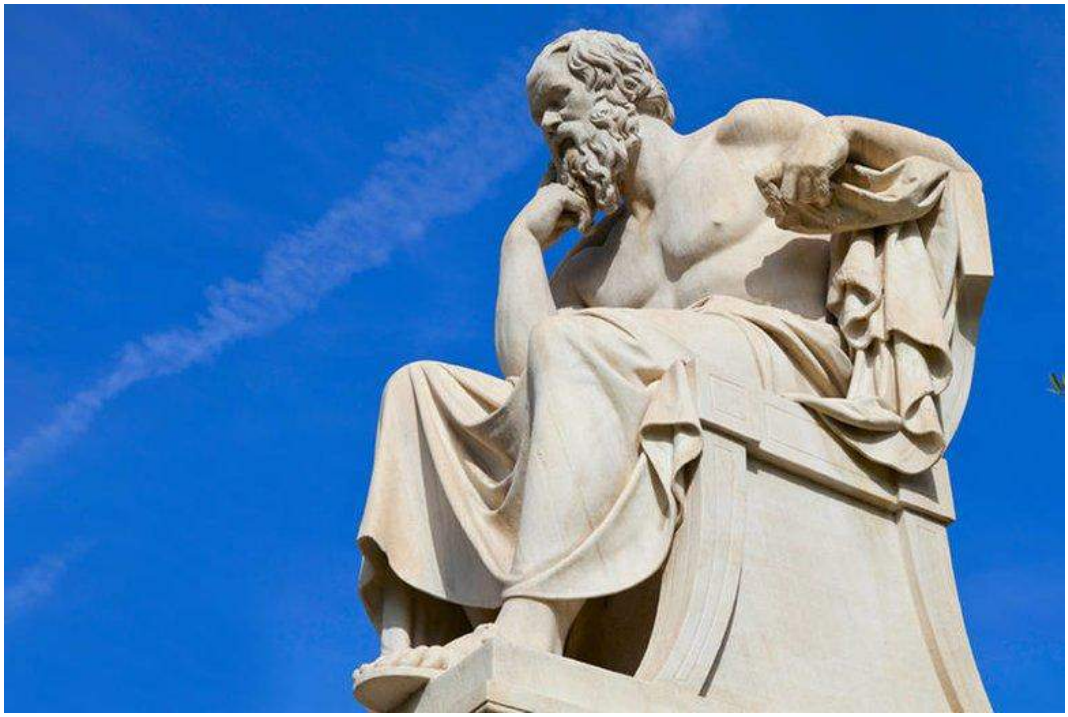

Co łączy Kubusia Puchatka, postać z gry i protesty w Hong Kongu?

W Chinach panuje najbardziej zaawansowana cenzura na świecie – nic dziwnego, w końcu dla większości państw to relikt przeszłości i raczej nikt o ten tytuł nie pragnie zabiegać. Jak władze radzą sobie z kontrolowaniem informacji w tak otwartym medium, jakim jest Internet?

Na przykład wykrywając i blokując odpowiednie treści. Ciekawym zakazem jest jakiekolwiek nawiązywanie do Kubusia Puchatka. Postaci z bajki były bowiem wykorzystywane jako odpowiedniki polityków, szczególnie prezydenta Xi – odpowiednie kadry z bajki były sprytnym sposobem na przedrzeźnianie polityków (np. zdjęcie uścisku dłoni prezydenta z premierem zastąpiono zdjęciem Puchatka trzymającego Kłapołuchego za rękę). Gdzie indziej takie działania uznano by za nieszkodliwe lub wręcz ocieplające wizerunek – taka sytuacja miała miejsce w przypadku memów z Andrzejem Dudą, które uformowały wizerunek sympatycznego i radosnego polityka, z pewnością w jakiś sposób wpływając na wynik wyborów. Jednak Chiny to poważne państwo, które nie pozwala na taki absurd, jakim jest porównanie do postaci z bajki „Z absurdem należy zerwać, z absurdem trzeba skończyć, z absurdu musimy wydobyć ''Kubusia Puchatka raz na zawsze." Zdają się cytować Mrożka Chińskie władze.

Wyczulenie na wszechobecną w Internecie symbolikę wykorzystują właśnie Internauci, próbując symbolem trwających protestów w Hong Kongu uczynić Mei– postać z gry overwatch. Zarzewiem całej akcji jest roczne zwieszenie profesjonalnego gracza Heartsona – Chung 'blitzchung' NgWaia i odebranie mu nagród za obecny sezon, z powodu tego, że w poturniejowym wywiadzie otwarcie wyraził swoje wsparcie dla mieszkańców Hong Kongu. Firma odpowiedzialna za grę (i całą tę sytuację), Blizzard Entertainment, wydała nawet przeprosiny skierowane w stronę Chińskiego rządu, dodając, że „zawsze będą bronić dumy naszego kraju". To zapoczątkowało bojkot firmy ze strony graczy, którzy masowo zaczęli usuwać swoje konta, rezygnować z subskrypcji i nagłaśniać temat, aby

walka wydawców o Chiński rynek oprócz straty moralnej okazała się także stratą materialną. Narodził się także pomysł wykorzystania wspomnianej wyżej postaci jednej z gier Blizzarda, Mei, jako symbolu walki o wolność Hong Kongu – Internauci liczą na to, że podzieli los znanego mieszkańca Stumilowego lasu, co odbije się na udziałach firmy. Zalewają więc Internet setkami zdjęć i filmów, na których nasza bohaterka trzyma flagę Hong Kongu, jest ubrana w maskę przeciwgazową jak protestujący i otwarcie deklaruje swoje wsparcie.

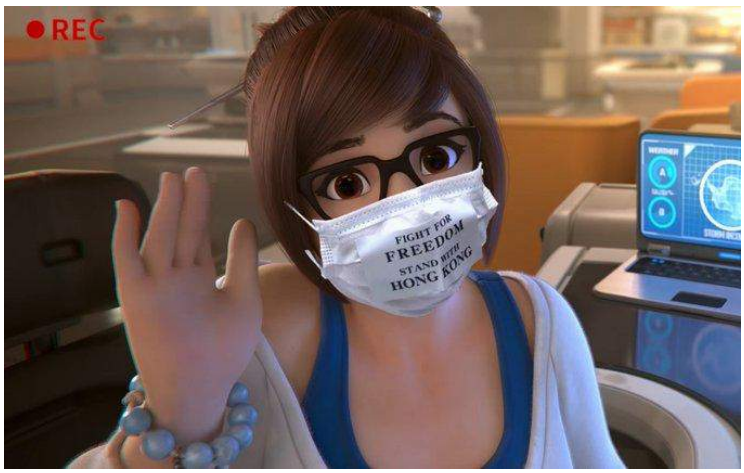

Najważniejsze jest to, że, jak to często bywa, próba zamknięcia ludziom ust skończyła się jeszcze większym nagłośnieniem sprawy. Memy okazały się potężnym narzędziem przekazu, który ma wpływ na światową politykę– to dzięki nim zainteresowałem się tym tematem i piszę ten artykuł. Uważam, że mało się o tym w Polsce mówi, i że to historia, która tworzy się na naszych oczach, a my jako osoby połączone siecią wirtualną– też możemy mieć na nią wpływ! Chiny mają zaawansowaną cenzurę i są najważniejszym graczem na rynku światowym – to oczywiste, że podjęli walkę o utrzymanie obecnego statusu państwa –„Niestety biorąc pod uwagę antyrealistyczne nastroje panujące wśród młodzieży oraz działalność sił antyrealistycznych, przewiduję poważne trudności".

„Eragon”

„Eragon” jest pierwszą częścią cyklu „Dziedzictwo” autorstwa Christophera Paolini. Swego czasu była dużym fenomenem, a to ze względu na wiek pisarza, który w momencie rozpoczęcia prac nad książką miał zaledwie piętnaście lat. Nie przeszkodziło mu to w napisaniu kontynuacji, a także doczekaniu się ekranizacji.

Powieść opowiada o losach tytułowego Eragona - piętnastolatka, wychowującego się w niewielkiej wiosce w Alagaësii pod opieką wujka. Jego życie jest proste i spokojne do

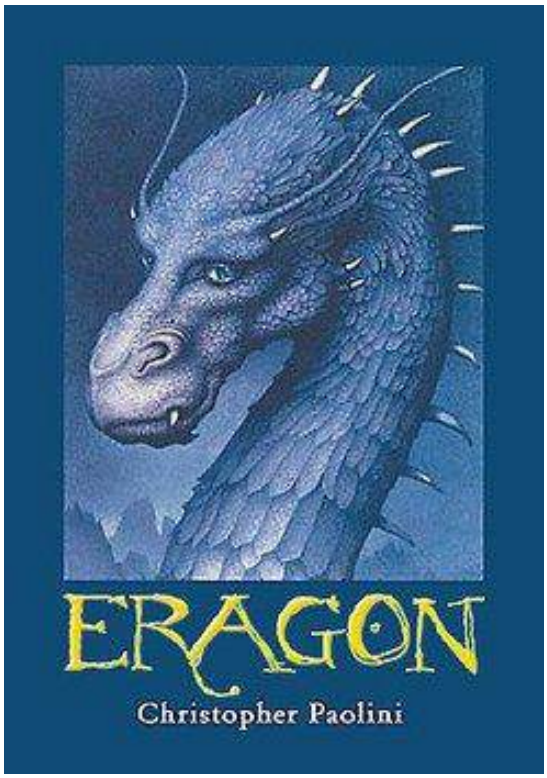

czasu, gdy podczas polowania znajduje w górach dziwny kamień. Początkowo chłopak planuje go sprzedać, by poprawić byt swojej rodziny, a gdy to się nie udaje, zapomina o całym zajściu. Jednak nie na długo. Wkrótce kamień okazuje się być jajem, a na świat przychodzi małe smocząteko, które Eragon postanawia zatrzymać w sekrecie. Sprawa jest bardzo tajemnicza, ponieważ na świecie od dawna nie ma tych stworzeń. Ostatni znany przedstawiciel gatunku należy do złego Imperatora Galbatorixa, który wiele lat temu najechał królestwo i pokonał panujących dotychczas Smoczych Jeźdźców. Pojawienie się nowego Jeźdźca mogłoby zmienić losy Imperium, dlatego Galbatorix nie może się dowiedzieć o istnieniu Eragona. Gdy w życiu chłopca dochodzi do tragedii, musi on opuścić DolinęPalancar i uciec przed pościgiem, a następnie ukończyć szkolenie i podjąć decyzję, jak potoczą się jego losy. Podczas podróży stawi czoła wielu niebezpieczeństwom, znajdzie miłość, nowych przyjaciół, ale i wrogów i do końca nie będzie pewny, komu może zaufać.

Książka porusza wiele tematów istotnych dla młodych ludzi. Przekazuje pewne wartości, o których często zapominamy i uczy patrzenia na pewne sprawy inaczej, niż do tej pory. Mówi o poświęceniu, szukaniu swojej własnej drogi, podejmowaniu trudnych wyborów, miłości i uporze, którego potrzebujemy, by dokonywać wielkich rzeczy. Nie jest oczywiście pozbawiona drobnych wad, jak każda książka. Może to być spowodowane wiekiem autora, błędami tłumaczy, lub może moimi preferencjami. Mimo drobnych niedoskonałości lektura sprawiła mi wiele przyjemności, a zagłębienie się w niezwykłą krainę i podróże z głównym bohaterem i jego towarzyszami niezwykle mnie ciekawiły. Dlatego uważam, że wartą ją przeczytać, bo z każdej książki zawsze można wynieść pewne istotne wartości.

K.W.

Jesienna Depresja

Początek roku szkolnego, a pogoda ulega zmianie wraz z naszymi nastrojami. Na dworze nieustanny deszcz, nauki tylko przybywa. Większość z nas nie radzi sobie z tym najlepiej. Od lat jako społeczeństwo zmagamy się z jesiennym smutkiem. Jednostka chrobowa ta została opisana już około 2000 roku, natomiast od wieków występowała ona głównie ze względu na powiązanie życia ludzkiego z naturą.

Depresja sezonowa – sezonowe zaburzenie afektywne - (Seasonal Affective Disorder – SAD) to zjawisko które w dużym stopniu jest wywołane niedoborem światła słonecznego. Występuje ona w okresie jesienno–zimowym. Jej objawami są miedzy innymi:

- wzmożona senność z jednoczesnym pogarszaniem się jakości snu ospałość, trudności z porannym wstawaniem,
- uczucie smutku, pustki, lęku, niepokoju,
- zwiększony apetyt, szczególnie związany z większym spożywaniem węglowodanów; często zwiększanie się masy ciała,
- obniżona aktywność, brak motywacji i inicjatywy do działania,
- uczucie przewlekłego przemęczenia,

Zaburzenie to leczone jest fototerapią, polegającą na naświetlaniu oczu z różną intensywnością i w różnych odstępach czasowych.

Jednak należy pamiętać, że nie można diagnozować się samemu, jeżeli zauważysz te objawy u siebie udaj się niezwłocznie do specjalisty.

Korzystne dla samopoczucia może być również:

- unikanie stresu,
- zdrowa dieta bogata w magnez i witaminy z grupy B,
- utrzymanie dobrej kondycji.

Wywiad z Panią Prof. Agnieszką Oganiaczyk, jurorką na tegorocznym Chrzcie Kotów

(Autorka) – Czy trudno było oceniać występy?
(Pani Agnieszka) – Nie było to łatwe. Wszystkie klasy reprezentowały bardzo wysoki poziom, były przygotowane i wszyscy bawili sięświetnie, chociaż każda klasa miała inny pomysł na przedstawienie swojego profilu.
A – Co było oceniane?
P.A – Pomysł, zaangażowanie, przygotowanie, np. strojów czy rekwizytów.
A – Jak czuła się Pani w roli jurorki?
P.A – Powiem szczerze, że miałam duży problem z oceną, ponieważ chciałam, żeby wszystkie klasy wygrały. Każdy występ mi się podobał, co znacznie utrudniło rolę osoby oceniającej.
A – Jeśli miała Pani klasę wychowawczą, to w jaki sposób się zaprezentowaliście?
P.A – W naszym liceum mam już czwarty raz klasę wychowawczą i wszystkie „Koty", w których uczestniczyliśmy, wspominam dobrze. Najlepiej jednak wspominam występ mojej aktualnej klasy IIIC, kiedy to odegraliśmy prawdziwy show – najpierw śpiewaliśmy piosenkę „Niech żyje Biol–Chem–Mat", a w późniejszej scence grałam pacjenta, na którym przeprowadzono operację– oczywiście zakończoną sukcesem. Wtedy też wygraliśmy.
A – Który występ z „Kotów" zapadł Pani najbardziej w pamięć?
P.A – Właśnie tamten.
A – A z tegorocznych?
P.A – Wszystkie były cudowne, ale chyba najbardziej scenka przygotowana przez klasę zwycięską, czyli Icg– była tam zaprezentowana trochę inna, ale bardzo ciekawa koncepcja.
A – Dziękuję bardzo za rozmowę.

HOROSKOP

Jakie daty były, lub będą dla Ciebie znaczące w październiku?

BARAN: 5, 13, 19, 26, 27
BYK: 4, 7, 12, 15, 23, 27, 31
BLIŹNIĘTA: 10, 16, 24, 30
RAK: 4, 13, 19, 21
LEW: 4, 8, 12, 13, 21, 23, 31
PANNA: 6, 15, 18, 24, 30
WAGA: 4, 6, 7, 14, 26, 27
SKORPION: 4, 8, 12, 23, 27, 31
STRZELEC: 9, 18, 29
KOZIOROŻEC: 5, 7, 14, 20, 27
WODNIK: 4, 7, 12, 19, 21, 23, 27, 31
RYBY: 9, 18, 29, 24

Trzy najlepsze filmy września

1. „Parasite”

Data premiery: 20 września 2019r. (Polska)
Reżyseria: Joon-ho Bong
Gatunek: Dramat/mystery

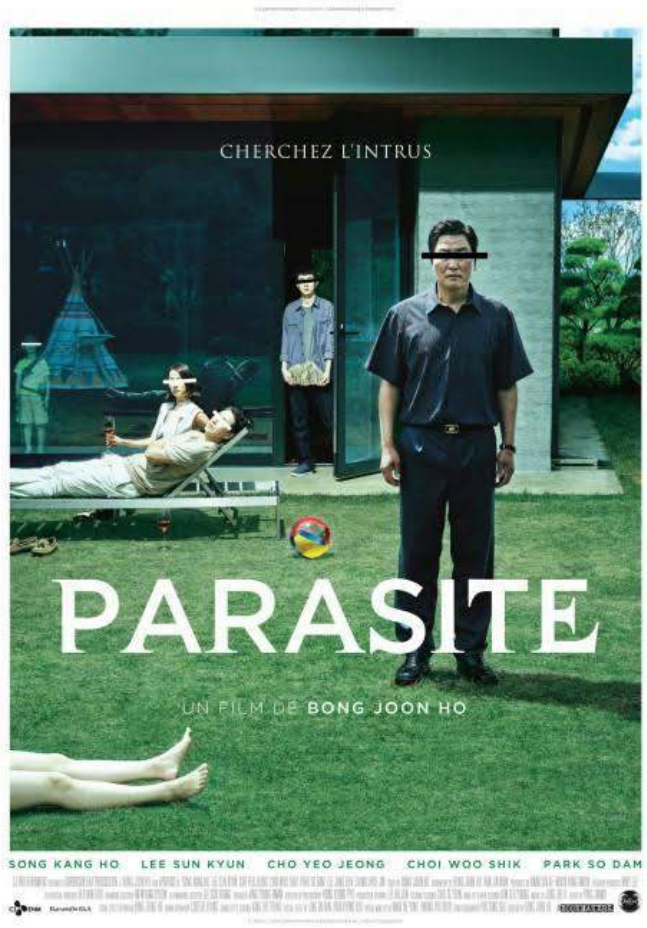

Koreańskie filmy nieczęsto goszczą w polskich kinach, dlatego też z ogromną chęcią wybrałam się na tego typu produkcję. Z racji, iż film ten zgarnął już kilka wyróżnień i nominacji (między innymi zdobył nagrody za najlepszą pierwszoplanową rolę kobiecą oraz męską na festiwalu w Cannes), byłam niezwykle pozytywnie nastawiona do seansu i... absolutnie się nie rozczarowałam! Dzieło zaczyna się dość niewinnie i zupełnie nic nie wskazuje na jego dramatyczne i nieprzewidywalne zakończenie.

Niespodzianką był dla mnie również główny problem jaki podejmuje. Twórca w niezwykle dosadny sposób przedstawia kontrast między ludźmi zamożnymi, a niższymi klasami społecznymi. Także kolorystyka ujęć filmu wyraźnie podkreśla różnice istniejącą między dwoma jakże różnymi światami, po których poruszamy się podczas oglądania. Główni bohaterowie to raczej uboga rodzina, która mimo życia w mało godnych warunkach wciąż ma swoje cele i marzenia. Dzięki sprytowi udaje jej się zdobyć pracę, pozwalającą na chodź trochę lepsze życie. Członkowie rodziny darzą się ogromnym uczuciem i niezależnie od kłód, rzucanych im pod nogi, trzymają się razem. Mimo to, obmyślony przez nich genialny plan zmanipulowania pewnej bogatej rodziny zaczyna się kruszyć na skutek pewnych dziwnych zdarzeń. Jak poradzą sobie z nimi bohaterowie i co doprowadzi do tragicznego zakończenia? Tego każdy powinien dowiedzieć się sam. Mimo iż nigdy wcześniej nie widziałam żadnego z aktorów w jakimkolwiek filmie, obsada była fenomenalna i sprawiła, że uwierzyłam w ich role od samego początku. Scenariusz zawiera również humorystyczne wstawki, które idealnie rozładowywały napiętą,

gęstą atmosferę niepokoju. Moim zdaniem film będzie odebrany o wiele lepiej kiedy nie będziemy do końca znać jego fabuły, przez co ekranizacji uda się nas zaskoczyć. Dlatego tez musi wystarczyć wam moja szczera rekomendacja. Żarliwe zachęcam do zapoznania się z „Parasite", czy też po koreańsku: „Gi-saeng-chung", gdyż naprawdę warto.

2. **„To: Rozdział 2"**

Data premiery: 6 września 2019r. (Polska)
Reżyseria: Andres Muschietti
Gatunek: Horror/mystery

W tym miesiącu na ekranach kin pojawił się również film z gatunku, który nie trafia do aż tak dużej rzeszy odbiorców. W moim przekonaniu film ten jest niezwykle wyjątkowy, ale też specyficzny, i zdaję sobie sprawę, iż na pewno nie jest on dla każdego. Zapewne większość nazwała by go po prostu dziwnym, bądź bezsensownym, jednak ja bardzo mocno doceniam to, co sobą reprezentuje. Zacznijmy od tego, iż jest to sequel. Nie powinno to jednak odstraszać chętnych do obejrzenia filmu gdyż podczas seansu występują liczne retrospekcje, które zapewniają nowym odbiorcom ogólną wiedzę na temat pierwszej odsłony. (Polecam jednak zapoznać się z pierwszą częścią, ponieważ jest to równie cudowne dzieło, i nie powinno się go omijać).

Po 27 latach od wydarzeń przedstawionych w poprzedniej części w niewielkim miasteczku o nazwie Derry ponownie zaczynają masowo ginąć dzieci. Dawni przyjaciele z lat młodości wracają do rodzinnej miejscowości, w której przeżyli krwawą potyczkę z tytułowym „Tym". Ich wspomnienia są jednak częściowo zamazane, co utrudnia zadanie ponownego pokonania potwora, na powrót uprzykrzającego życie mieszkańcom miasta. Co są w stanie poświecić i czym zaryzykować, aby na zawsze zakończyć cierpienie wielu ludzi? Młodociana obsada była i jest znakomita na każdym etapie obydwu części, lecz starsze odpowiedniki postaci nie ustępują im ani na krok. To, jak fantastycznie odgrywają swoje role jest wręcz nieprawdopodobne! Od początku można się było zorientować, w kogo wciela się dany aktor. Klimat, a także kolorystyka filmu są równie znakomite i przerażające. Nie jest to typowy horror i nie posiada on wielu popularnych dla tego gatunku jumpscare'ów, natomiast nadrabia ilością zaskakująco kreatywnych scen, które mogą przyprawić odbiorcę o zawroty głowy.

Dodatkowym plusem jest główny antagonista, który uświadamia, jak łatwo jest zmanipulować drugiego człowieka, a zwłaszcza niewinne dziecko. Dodatkowo aktor, podkładający głos dla tej postaci, robi to perfekcyjnie. Reasumując, jest to z pewnością produkcja inna niż wszystkie, dla miłośników nietuzinkowych, bardziej pokręconych i szalonych dzieł. Naprawdę warto.

3. **„Grzeczni chłopcy”**

Data premiery: 30 sierpnia 2019r. (Polska)
Reżyseria: Gene Stupnitsky
Gatunek: Komedia

Film swoją premierę miał co prawda już 30 sierpnia, natomiast musiałam o nim wspomnieć ze względu na jego wyjątkowość i niekonwencjonalność. Muszę przyznać, iż po obejrzanych zwiastunach nie oczekiwałam zbyt wiele. Owszem, były one dość zabawne, ale nic nie wskazywało na to, jak przepełnionążartami produkcję dostaniemy. Jest to coś naprawdę niespotykanego, ale film ten śmieszy praktycznie cały czas. Podczas 1,5h seansu całkowitej humorystycznej petardy wychodzimy z sali z obolałym brzuchem. Już dawno tak dobrze nie bawiłam się na żadnej produkcji! Należy jednak pamiętać iż to nie wszystko. Film niesie za sobą niezwykle ważne lekcje dotyczące życia każdego człowieka. Problemy głównych bohaterów filmu są co prawda dość naciągane i nie zawsze możliwe do zaistnienia w realnym świecie, lecz mam wrażenie ze był to celowy zabieg twórcy, aby jeszcze bardziej podkręcić dozę humoru w filmie. Z kolei słodko-gorzkie zakończenie pozostawia widza z licznymi przemyśleniami.

Fabuła produkcji jest dość prosta, gdyż opowiada o paczce trzech przyjaciół w wieku szkolnym, którzy, w wyniku pewnego splotu przypadków, wplątują się w niezłą aferę i aby z się z niej wykaraskać muszą podjąć drastyczne kroki, które mocno wpłyną na ich późniejszy odbiór rzeczywistości oraz nastawienie do świata, a także uświadomią im trudy ludzkiego życia i relacji z innymi. Trójka aktorów wcielająca się w główne postacie odwala kawał znakomitej roboty, a ich talent z pewnością jeszcze ewoluuje na przestrzeni lat i staną się naprawdę rozpoznawalnymi celebrytami. Polecam zapoznać się z tą produkcją, ponieważ jest ona naprawdę wartościowa, a jednocześnie nie wymaga od widza wielkiego skupienia. Idealna na odprężenie po stresującym dniu.

Warto przeczytać!

„Dziewczynka, która widziała zbyt wiele"

„Dziewczynka, która widziała zbyt wiele" to książka autorstwa polskiej pisarki - Małgorzaty Wardy, wydana po raz pierwszy w 2012 roku.

Jej głównymi bohaterami są Aaron i Anna Budziszowie, rodzeństwo osierocone przez ojca w momencie, gdy chłopiec miał 3 latka, a jego matka była z dziewczynką w ciąży. Rodzeństwo, mimo różnicy wieku jest do siebie uderzająco podobne, zarówno z charakteru, jak i z wyglądu. Obydwoje mają czarne, długie włosy, bardzo blade twarze i są zaskakującej urody. Są również inteligentni, jednak przy tym bardzo skryci i małomówni.

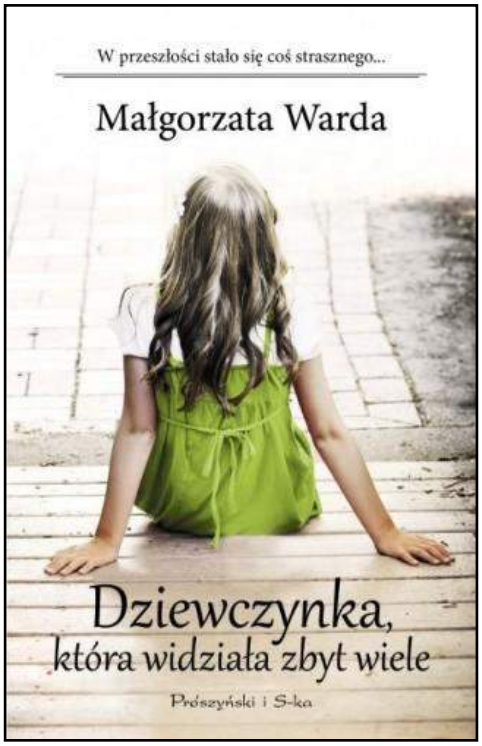

Książka ma nietypowy układ rozdziałów, w którym teksty o zdarzeniach z teraźniejszości przeplatają się z tymi opisującymi przeszłość. Opowieść zaczyna się od prologu, w którym Anna wspomina swoje dzieciństwo oraz dobry kontakt z matką, który jednak drastycznie się zmienił, zarówno w stosunku do córki, jak i syna, a wszystko z powodu depresji rodzicielki. W pierwszym rozdziale Ania niespodziewanie znajduje się na komisariacie, gdzie w szokującym zwrocie akcji wyznaje matce, Cecylii, że jej brat Aaron wykorzystał ją wbrew jej woli. Przerażona Cecylia niezdarnie próbuje odkryć prawdę.

W dalszej części książki, w retrospekcji, dowiadujemy się, jak rodzeństwo radziło sobie w domu ciotki Gabrysi i jej chłopaka Andrzeja, gdzie byli zmuszeni mieszkać z powodu depresji Cecylii. Piętnastoletni Aaron, nieustannie dręczony przez Andrzeja, wciela w życie plan ucieczki z domu krewnej. Razem z siostrą pokonują kolejne kilometry. W jakim celu tam pojechali? Jakie ponieśli konsekwencje? To wszystko opisane zostało w niepowtarzalnej książce Małgorzaty Wardy, gdzie oprócz depresji matki, rodzeństwo ma do czynienia również ze szkolnymi problemami, spowodowanymi odmiennym wyglądem oraz kłopotami związanymi z przymusowym mieszkaniem u Gabrysi i Andrzeja.

Uważam, że „Dziewczynka, która widziała zbyt wiele", to jedna z lepszych książek jakie kiedykolwiek przeczytałam. Jest to spowodowane nie tylko świetną historią, ale również zaskakującymi zwrotami akcji i niepowtarzalnymi charakterami bohaterów.

Co Was ChŁODZI?

Przełom października i listopada to czas, w którym jesień na dobre rozgaszcza się na zewnątrz. Dni są coraz krótsze, a temperatura coraz niższa. Takie warunki sprzyjają rozwojowi chandry. Skonsultuj się wtedy z przyjaciółmi, bądź bliskimi, gdyż każde złe samopoczucie może skutkować niespożytkowanym dobrze czasem, czemu można zapobiec wybierając kilka propozycji z poniższej listy!

Październik

25. godz.23.00 – Maraton Halloween 2019 w Kinie Helios w Sukcesji
26. godz.16.00 – Gongi i misy tybetańskie – terapia dźwiękiem w Łódzkim Domu Kultury
26. godz.19.00 – Nocny Maraton Pływacki w Stacji Nowa Gdynia w Zgierzu
27. godz.7.50 – Wycieczka piesza Tuszyn – Żeromin w Domu Kultury „502"
27. godz.16.00 – „Pociąg do Łodzi #7. Strrraszne Opowieści" w Empik Manufaktura
27. godz.20.00 – Koncert „Rockowanie z Talerzami" w Łódzkim Domu Kultury
28. godz.19.00 – Spotkanie podróżnicze „Continental Divide Trail" w KEJA Pub
29. godz.19.00 – Koncert muzyki dawnej w Filharmonii Łódzkiej
29. godz.19.00 – Koncert „Z Ameryki Łacińskiej do Chin" w Filharmonii Łódzkiej
30. godz.19.00 – Stand-up Karola Kopca „Szklanka do połowy" w Klubie TU
31. godz.14.00 – „Historia Muzeum Miasta Łodzi" w Muzeum Miasta Łodzi

Listopad

02. godz.11.00(2 dni) – Łódź Tatoo Days 2019
03. godz.18.00 – Koncert KULT w Klubie Wytwórnia
03. godz.18.00 – Spektakl „Ludzie inteligentni" w Teatrze Wielkim
04. godz.19.00 – Narodowy Balet Gruzji w Teatrze Wielkim
05. godz.17.00 – Warsztaty z podstawy konstrukcji ubiorów i modelowania w Studio Rysunku Kreska
07. godz.19.00 – Koncert „Śladami Grechuty i Cohena" w KEJA Pub
07. godz.20.00 – Muzyczny stand-up Czesława Mozila w Klubie Scenografia
08. godz.18.00 – Spotkanie autorskie z Emilem Piaseckim w Stowarzyszeniu Sztuka Dobrego Życia
09. godz.8.00 – Niepodległościowy Wyścig Rowerowy w Ośrodku Edukacji Ekologicznej
09. godz.11.00 – Pokemon TCG League Cup w Gralni
10. godz.15.30 – Łódź Disco Fest w Atlas Arenie

Skład redakcji gazetki szkolnej:
Redaktor naczelna: Karolina Słodkowska
Nauczyciel koordynujący (redaktor naczelna): prof. Dorota Tomala
Zastępca redaktora naczelnego: Zuzanna Mrowińska
Sekretarz: Katarzyna Witek
Redakcja: Ania Dróżdżyńska, Artur Frącek, Joanna Nowak, Barbara Mokwińska, Cecylia Maślakiewicz, Jagoda Skóra, Jan Pilarski, Julia Grzegorczyk, Kacper Olszewski, Karolina Łuczak, Krzysztof Busiakiewicz, Marcela Zalewska, Marta Jurałowicz, Martyna Karaszkiewicz, Martyna Kowalińska, Matylda Chrzanowska, Natalia Sajpelt, Oliwia Bąk, Weronika Kowalczyk, Zuzanna Raducka.